

Stanisław Achremczyk, *Historia Warmii i Mazur, t. 2: 1772–2010*

Towarzystwo Naukowe oraz Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, Olsztyn 2011, ss. 1343.

Profesor Stanisław Achremczyk jest znanym i cenionym historykiem. Od końca lat siedemdziesiątych związany jest z Ośrodkiem Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie. Jego badania naukowe koncentrują się na dziejach nowożytnych Polski oraz regionie Warmii i Mazur, przede wszystkim na życiu politycznym Prus Królewskich i Warmii w XVII–XVIII wieku.

Historia Warmii i Mazur Stanisława Achremczyka to bardzo starannie wydana dwutomowa książka popularnonaukowa, która opisuje na ponad 1340 stronach dzieje Warmii i Mazur od pradziejów aż po dzisiejsze czasy (do 2010 roku). Jest to wspólna publikacja Towarzystwa Naukowego i Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie. Pierwszy tom został wydany w 2010 roku, a w roku następnym ukazał się tom drugi. Obydwa tomy zostały wydane w Olsztynie przy pomocy finansowej Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego oraz Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Książka zawiera wiele ciekawych i cennych rycin, zdjęć i map. Jest napisana przystępnym językiem. Książka zapewne osiągnęła swój cel, aby przeciętny czytelnik i/lub mieszkaniec Warmii i Mazur mógł się zapoznać z historią zamieszkiwanego regionu – z tą dawną i tą współczesną. Przedmiotem recenzji jest 19. rozdział „Administracja,

polityka i gospodarka” z części VI „Warmia i Mazury 1945–2010” recenzowanej książki. Jednak po przeczytaniu tego rozdziału można zastanowić się, czy czytelnik się więcej dowie o losach ludności wschodniopruskiej (przede wszystkim Mazurach i Warmiakach) przed i po przejściu frontu oraz o jej polonizacji, a zarazem integracji (dokładnie mówiąc, bardziej o jej porażce niż sukcesie) z ludnością napływową w okresie powojennym.

Rok 1945, koniec II wojny światowej oznaczał zagładę dla Wschodnioprusaków, dla niemieckiej prowincji (niemieckiej części państwowości) oraz zamieszkującej tu ludności. Dokonała się bowiem ogromna wymiana mieszkańców tego regionu (w polskiej oraz w radzieckiej części Prus Wschodnich). Wielkie straty wojenne, ewakuacja, ucieczka i późniejsze wysiedlenie zdecydowanej większości ludności niemieckiej diametralnie zmieniły strukturę społeczną tego regionu.

Pożoga wojenna została przedstawiona przez autora bardziej z perspektywy polskiej. Niemieckie dzieje tej tragedii zostały opisane dosłownie w kilku, ale dość obiektywnych zdaniach. Zostały ukazane trud tworzenia zrębów administracji polskiej po przejściu frontu oraz życie codzienne, zwłaszcza nowych przybyszów, w znacznie mniejszym stopniu zaś ludności wschodniopruskiej – rodzimych mieszkańców tego regionu. Autor poświęcił dużo uwagi akcji osiedleńczej – Polakom, nowym mieszkańcom tych ziem, jednak wysiedleniu ludności niemieckiej oraz rodzimej nie poświęcił zbyt wiele miejsca, nie wyjaśniając dostatecznie czytelnikowi, dlaczego Niemcy musieli opuścić swoje domy, swój *Heimat* i w jakich warunkach odbywały się wysiedlenia. Ponadto w kilku miejscach w omawianym rozdziale pojawiło się sformułowanie Ziemi Odzyskane. Tak kiedyś w czasach komunistycznych te ziemie były nazywane, jednak już od wielu lat nie powinno stosować się tego terminu. W Polsce przyjęte jest określanie byłych niemieckich terenów przyznanych Polsce po II wojnie światowej mianem: Ziemi Zachodnie i Północne lub tzw. Ziemi Odzyskane.

Warto pochwalić autora za obiektywne opisanie faktu sprawowania władzy przez Armię Czerwoną w regionie – jej poczynaniach i stosunku do Polaków, Niemców, Mazurów, Warmiaków. Dość obiektywnie zostało przedstawione zetknięcie Polaków z mieszkańcami Prus

Wschodnich od roku 1945 i ich współżycie, choć na pewno w tym miejscu można by było temat jeszcze szerzej rozwinąć. Dobrze zostały wytłumaczone różnice kulturowe nowych i starych mieszkańców regionu. Obiektywnie, choć w krótki sposób, została także przedstawiona weryfikacja ludności rodzimej oraz jej integracja (jeżeli o takiej możemy mówić zwłaszcza w pierwszych kilku lub kilkunastu latach po wojnie) ze społeczeństwem polskim. W krótki, lecz klarowny sposób autor porusza także sprawę zmiany nazewnictwa, niszczenia i zacierania śladów niemieckości na tych ziemiach.

Kościół jest stabilizatorem życia społecznego, tak było również w pierwszych latach powojennych. Autor, pisząc o trudnych czasach tworzenia polskiej administracji kościelnej, stosunkowo dużo miejsca poświęca prześladowaniom polskich księży, natomiast o niemieckich duchownych pisze znacznie mniej, ma się wrażenie, że tylko marginalnie. Ponadto autor mógłby lepiej wytłumaczyć czytelnikowi, jak władze państwowe oraz władze polskiego Kościoła rzymskokatolickiego doprowadziły do odejścia ze swojej diecezji Maximiliana Kallera, ostatniego niemieckiego biskupa warmińskiego. Cenne byłoby, gdyby w książce znalazła się wzmianka o znaczeniu polskiego Kościoła ewangelickiego i jego roli w polonizowaniu ewangelickich Mazurów.

Przy opisywaniu wydarzeń lat pięćdziesiątych w kontekście ludności niemieckiej oraz rodzimej autor wspomina o akcji łączenia rodzin (*Aktion Link*) oraz o ich „cichych wyjazdach” do RFN i NRD. Tematowi liczebności Niemców czy Warmiaków i Mazurów oraz ich wyjazdów do obydwu państw niemieckich w latach sześćdziesiątych, siedemdziesiątych i osiemdziesiątych autor poświęca zaledwie krótki fragment. Szkoda, że nie wyjaśnia czytelnikowi przyczyny ich wyjazdów – co skłaniało tych ludzi do opuszczenia swojej ojczyzny i szukania swojego miejsca w nowym środowisku (w RFN lub NRD) – na ogół w obcym środowisku.

Pisząc o następnych dekadach, już w realiach III RP, autor jedynie nadmienił, że we wrześniu 1990 roku powstało Stowarzyszenie Mniejszości Niemieckiej w Olsztynie. Później do końca omawianego rozdziału nie wspomina w ogóle o mniejszości niemieckiej czy ludności rodzimej Warmii i Mazur.

Dwutomowa książka profesora Achremczyka jest ciekawą i potrzebną publikacją popularnonaukową, dzięki której mieszkańcy Warmii i Mazur oraz wszyscy zainteresowani mogą zdobyć czy też poszerzyć wiedzę o historii tych ziem i ich mieszkańców. Zdaję sobie sprawę, że zamierzeniem autora nie było skoncentrowanie się na powojennej problematyce niemieckiej, lecz na przedstawieniu ogólnej sytuacji społeczno-politycznej Warmii i Mazur – i to na pewno mu się udało. Niemniej jednak uważam, że czytelnicy mogliby jeszcze lepiej poznać i zrozumieć historię regionu i meandry powojennej rzeczywistości, gdyby autor napisał nieco szerzej o jego niemieckich mieszkańcach i ich losach – ludności, która znalazła się wbrew swojej woli w zupełnie nowym państwie i realiach. A jak wiadomo, wiedza Polaków o historii niemieckich Prus Wschodnich i ich mieszkańcach przed i po II wojnie światowej jest nadal zbyt mała. Rodzimi mieszkańcy Warmii i Mazur, zwłaszcza po przeczytaniu omawianego rozdziału, mogą zaś odczuwać pewien niedosyt, zapewne chętnie poszerzyliby wiedzę o swojej historii, a zarazem poczuliby się bardziej docenieni. Rozszerzenie powojennego niemieckiego wątku pozwoliłoby Polakom, Niemcom, Mazurom i Warmiakom jeszcze lepiej się poznać i zrozumieć.

Zdaję sobie sprawę, że nie jest prostą sprawą napisać o historii regionu w sposób przystępny, tym bardziej że powojenna problematyka tych ziem jest skomplikowana. Profesorowi Achremczykowi należy się uznanie za napisanie tej książki i mimo moich powyższych uwag mogę śmiało stwierdzić, że jest ona warta przeczytania i zapewne czytelnik znajdzie w niej wiele wiadomości o omawianym regionie, w tym o jego powojennej historii aż do dnia dzisiejszego.

Paweł Popieliński